2019-12-31 10:22:58

Piotrkowianie na Łotwie

Szerokie, bałtyckie plaże, drewniane miasta, rzeczne wodospady i wspaniała kuchnia- taka właśnie jest Łotwa. Grupa osób z piotrkowskiego Klubu Podróżnika w minione wakacje miała możliwość odwiedzenia tego niewielkiego, europejskiego kraju.

Daleka i bliska

Republika Łotwy leży nad Morzem Bałtyckim i graniczy z Estonią, Rosją, Białorusią i Litwą. Jeszcze do czasów ostatniej wojny dodatkowo graniczyła z Polską. Niestety pojałtański porządek cofnął polską granicę na zachód, a Łotwa jednocześnie stała się jedną z republik radzieckich tworzących były ZSRR. Lata sowietyzacji poczyniły nieodwracalne szkody zarówno w architekturze kraju jak i w mentalności samych Łotyszy. Wyrosły typowe, radzieckie zakłady produkcyjne, wybudowano robotnicze osiedla mieszkaniowe, a w zabytkowych centrach starych miast pojawiły się przytłaczające budynki. Wiele protestanckich, katolickich i prawosławnych świątyń zostało zamkniętych, a z głębi Rosji sprowadzono rosyjskich osadników. Po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości próbuje się upowszechniać po części utraconą kulturę oraz język łotewski, który coraz częściej wypierany jest przez rosyjski.

Aby dostać się na Łotwę samochodem trzeba przeznaczyć na całą trasę około 10 godzin. Ta sama odległość samolotem może być pokonana w niecałą godzinę. Ponadto podróż drogą powietrzną jest znacznie bardziej komfortowa oraz tańsza. Taki też sposób transportu wybrali podróżnicy z Piotrkowa, którzy po dwuipółgodzinnej podróży pociągiem do Warszawy udali się na stołeczne lotnisko, a stamtąd bezpośrednim lotem na Łotwę. Ryga jest największą i najbardziej dostojną ze wszystkich trzech stolic państw nadbałtyckich. Posiada szerokie ulice, wspaniałe kamienice oraz wielkomiejskie place, których brakuje zarówno w Tallinie, Wilnie czy Kownie. W odróżnieniu od licznych polskich miast Ryga przetrwała ostatnią wojnę w całkiem dobrej kondycji, dlatego szczyci się wieloma, oryginalnymi budynkami.

Dumna stolica

Zwiedzanie Rygi piotrkowianie zaczęli od terenów dawnych murów miejskich oraz fosy, które zamienione zostały w duży i zadbany park z obsadzonymi krzewami kanałami. Tereny zielone obejmują półpierścieniem staromiejskie centrum tworząc swego rodzaju „zielone płuca" miasta. Na terenie parku znajduje się wspaniały budynek teatru i opery, a także katedra cerkwi prawosławnej. Tu też wznosi się symbol Rygi czyli Pomnik Wolności, przedstawiający kobietę unoszącą trzy gwiazdy. Kobieta symbolizuje kraj- Łotwę, a gwiazdy- trzy historyczne krainy. Pomnik umownie wyznacza początek strefy staromiejskiej, gdzie można podziwiać najstarsze i najwspanialsze budowle Rygi. Jednym z głównym punktów zwiedzania miasta był kościół pw. św. Piotra- z XIII w., którego wieża o wysokości 123 m jest jednocześnie punktem widokowym skąd rozpościera się nie tylko panorama całej Rygi, ale także portu i wybrzeża Morza Bałtyckiego. Położona nieopodal Katedra Ryska to jedna z największych średniowiecznych świątyń, posiadająca 90-metrową wieżę oraz największe organy w Europie. Budowę datuje się na około 1211 rok. Tuż obok piotrkowianie mogli podziwiać secesyjną kamienicę zwaną „Domem Kotów". Budynek posiada dwie wieże, na których zostały umieszczone rzeźby kotów. Legenda mówi, jakoby pewien kupiec nie został przyjęty do stowarzyszenia handlowego. Wybudował więc kamienicę naprzeciw gildii kupieckiej i swoją dezaprobatę wyraził, umieszczając wypięte tyłkiem koty w stronę siedziby kupców. Innymi budynkami należącymi do dawnej gildii kupieckiej są Domy Bractwa Czarnogłowych. Gmachy należały do gildii, będącej stowarzyszeniem kupców pochodzenia niemieckiego, którzy byli nie tylko bogaci, ale i nieżonaci. Tu podpisano traktat ryski w 1921 roku, który zakończył wojnę polsko- bolszewicką. Przed budynkiem stoi się pomnik rycerza Rolanda, a po przeciwległej stronie placu XIV- wieczny ratusz. Tuż nad rzeką Dźwiną znajduje się dawny zamek Kawalerów Mieczowych, który wybudowany został w latach 1330–1353. Była to główna siedziba zakonu krzyżackiego w Inflantach. Przemierzając dalej Stare Miasto mieszkańcy Piotrkowa mijali zachowane i częściowo odbudowane dawne mury obronne i Basztę

Prochową, która była częścią fortyfikacji, a potem służyła za magazyn prochu i broni. Jedyną zachowaną bramą znajdującą się w dawnych murach jest Brama Szwedzka z 1698 r., która dawniej prowadziła do koszar zlokalizowanych poza murami miasta. Piotrkowianie będąc w Rydze zwiedzili także bogatą dzielnicę zabudowaną kamienicami w bardzo ozdobnym stylu Art Nouveau oraz ryski ogród zoologiczny- do niedawna jedyne na Łotwie zoo, założone w 1912 roku. W ogrodzie można było odwiedzić nowoczesną żyrafiarnię, pawilon tropikalny z lasem deszczowym, pawilon zwierząt nocnych, wybieg dla lwów oraz tygrysów, hipopotamiarnię, ptaszarnię, małpiarnię, fokarium oraz pawilon akwarium. Największy wybór łotewskich pamiątek można było znaleźć na targu centralnym, na który składało się kilka hal targowych wybudowanych w 1930 roku. Godne polecenia są wyroby z wełny: czapki, rękawiczki i skarpety, łotewskie czekolady Laima oraz żurawina w chrupiącej skorupce cukrowej.

Morze i lasy

Łotewskie plaże są znacznie szersze niż znane nam z polskiego wybrzeża. Jedną z nich znajdującą się w Jurmali odwiedzili mieszkańcy Piotrkowa. Jurmała to największy, nadmorski kurort Łotwy. W mieście znajdują się liczne domy zdrojowe, restauracje, bary, a także największy w krajach bałtyckich aquapark. Następnie podróżnicy udali się do Siguldy będącej niewielkim miastem położonym na skraju leśnego Parku Narodowego Gauja. W miasteczku odwiedzono kościół luterański z XV w., stary zamek wybudowany w XIII w. przez zakon Kawalerów Mieczowych oraz neogotycki nowy zamek z1881 roku będący dawniej rezydencją książęcą. Następnie piotrkowianie udali się nad skaj wąwozu rzeki Guja, przez który w roku 1969 poprowadzono kolejkę linową łączącą Siguldę i Krimuldą. Po drugiej stronie odwiedzić można było klasycystyczny dwór szlachecki wraz z dawnymi zabudowaniami folwarcznymi. Pobliskie miasteczko Kieś znajduje się w samym środku prastarej puszczy. Kieś znana jest z ruin średniowiecznego zamku warownego wzniesionego na początku XIII wieku w miejscu dawnego drewnianego grodu warownego Wendowów. Rozbudowy i modernizacje warowni trwały aż do początku XVI wieku. W czasach swojej największej świetności zamek posiadał pięć potężnych baszt a grubość jego murów dochodziła nawet do 4,5 metra. Dziś niestety znajduje się w runie. Obok jednak w XVIII wieku wzniesiono nowy zamek mający postać barokowego pałacu mieszczącego muzeum.

Kolejnego dnia podróżnicy udali się na wycieczkę do Kuldygi wgłąb łotewskiego regionu zwanego Kurlandią. Kuldyga to jedno z najstarszych łotewskich miast, a niektóre drewniane budynki datowane są na XVIII i XIX wiek. W samym centrum znajduje się ceglany most o długości 165 m. Wybudowany w 1874 roku jest jedną z największych tego typu budowli rzecznych w Europie. Tuż za mostem podziwiać można było znajdujące się na rzece Windawie progi wodne zwane wodospadami Rumba. Są one najszerszą rzeczną kaskadą w Europie, która sięga od 249 do blisko 270 merów. Kaskady mają wysokość do 2 m, a w niektórym miejscach możliwa jest kąpiel. Oczywiście podróżnicy skorzystali z okazji i nie mogli oprzeć się pławieniu się w czystych wodach Windawy.

Łotewskie smaki

Obowiązkowym punktem programu będąc na Łotwie są odwiedziny w co najmniej jednej, tradycyjnej restauracji. Łotwa znana jest ze swojej pożywnej i bogatej kuchni, w której przeważają potrawy z ryb, ziemniaków, wołowiny i wieprzowiny. Do każdego dania podaje się obowiązkowo ciemny, łotewski chleb. Wyjątkowo smaczne są łotewskie zupy, w tym: kurkowa z wieprzowiną, frykadelkowa z małymi kiełbaskami czy gęsty kapuśniak. Łotysze bardzo często serwują mięsa, które wcześniej dodatkowo zapiekane są z gęstymi sosami na bazie majonezu i śmietany, które przykrywane są żółtym serem. W dobrych, tradycyjnych restauracjach zamówić warto: zapiekanki ziemniaczane, pieczone żeberka, zapiekaną na patelni wołowinę, kaszankę podawaną z sosem cebulowym ze słodką śmietaną, klopsy z mielonego mięsa w stylu łotewskim, policzki wołowe z chrzanem lub żurawiną, rolady wieprzowe, pieczoną, wiejską kiełbasę. Wyjątkowe w smaku są desery oparte na czerstwym, ciemnym pieczywie, owocach i śmietanie, ciemne piwa oraz prawdziwy hit czyli balsam łotewski będący mocną nalewką ziołową.

Mimo, że Łotwa nie jest wielkim krajem ma bardzo dużo do zaoferowania odwiedzającym, dlatego kilkudniowa wycieczka nie wyczerpała turystycznych możliwości tego państwa. W tym roku jednak

piotrkowscy podróżnicy mają w planach odwiedzenie Albanii, Węgier, wspaniałego, sułtańskiego Stambułu i być może Ziemi Świętej.

dr inż. Radosław Kożuszek

Informacje o artykule

Autor:	
Zredagował(a):	Marta Szymańska
Data powstania:	31.12.2019 10:22
Data ostatniej modyfikacji:	31.12.2019 10:28
Liczba wyświetleń:	2615
Wydrukowano z serwisu:	www.piotrkowkujawski.pl
Wydrukowano dnia:	2026-10-31 13:17:44